

## Piśmiennictwo

- 1) Chwojnowski A. i Jasek K.: Med. Wet. nr 5 1946 r.  
 2) Frank L. u. Albrecht M.: Hdb. d. tierärztl. Geburtshilfe Berlin 1914 r. 3) Harms: Lehrbuch d. tierärztl. Geburtshilfe, Berlin 1924. 4) Szczudłowski K.: Przypadłości rozmnażania zwierząt domowych, Lublin 1949 r. 5) Zwoliński T.: Podrecznik położnictwa, Warszawa 1948 r.

HENRYK MARCZEWSKI

Drobin

PRZYPADEK MASOWEGO ZATRUCIA  
ŚWIŃ LUBINEM GORZKIM

Dnia 3.IX.1955 r. rano w gospodarstwie G. zachorowało nagle 87 sztuk świń (maciory przy prosiętach, knury, knurki, loszki, i warchlaki) wśród następujących objawów: całkowity brak chęci do jedzenia i picia, osowiałość, wzdęcie powłok brzusznych, świnie przeważnie leżą, temperatura skóry obniżona, wewnętrzna przewyżnienie normalna, u kilku sztuk stwierdzono temp.  $+41,6^{\circ}\text{C}$  i  $+41,7^{\circ}\text{C}$ . Poza tym zaparcie, u niektórych sztuk wymioty, a u maciór karmiących brak mleka. U świń z cięższym przebiegiem schorzenia na trzeci dzień wystąpiło lekkie żółknięcie białkówki oka. Zastosowano natychmiast leczenie: środki pobudzające i nasercowe (kofeina, kardiazol, digiklarin), środki przeczyszczające (colsan i enterotonin) oraz Calcium borogluconatum. Po kilku godzinach większość sztuk zaczęła zdradzać chęć do picia. Podano zsiadłe mleko i wodę letnią. U sztuk, u których nie było poprawy stanu zdrowotnego, w/w leczenie powtórzono. Wieczorem prawie wszystkie sztuki zaczęły już pić zsiadłe mleko, a maciory karmić prosięta. Jedna z maciór jeszcze przez następny dzień nie wykazywała poprawy stanu zdrowia — rozpoczęto więc podawanie jej zsiadłego mleka i cukru *per os*. Po dwóch dniach rozpoczął się i u niej powrót do zdrowia. Od 4.IX.1955 r. przez kilka dni zastosowano dietę: zsiadłe mleko, ziemniaki parowane. Po kilku dniach przystąpiono już do normalnego żywienia. Wyleczono 85 szt. świń, dobito 2 warchlaki. Sekcyjnie stwierdzono wzdęcie jelit cienkich, zapalenie żołądka i jelit i zwyrodnienie wątroby.

Jak wykazało później przeprowadzone dochodzenie, przyczyną masowego zatrucia był lubin gorzki, który został domieszany w formie śruty do śruty jęczmiennej bez wiedzy zootechnika.

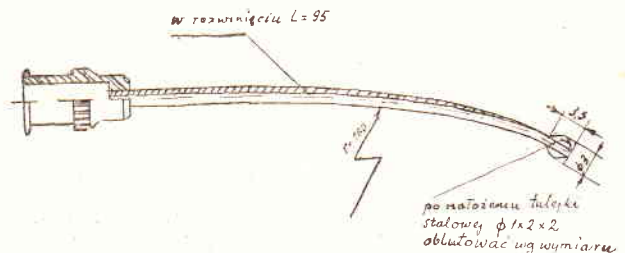
LUDOMIR LATKIEWICZ

Mysłakowice

LECZENIE SYNGAMOZY DROBIU  
WŁASNY MODEL IGŁY DO  
WPROWADZANIA LEKÓW DO TCHAWICY

Po raz pierwszy z syngamozą drobiu zetknąłem się w ciągu trzechletniej pracy terenowej w roku bieżącym w gospodarstwie PGR Dziwiszów Zespół Mysłakowice. Ferma ta liczy 2300 kurcząt w wieku od 6—8 tygodni oraz 1200 kur

dorosłych. Syngamoza wybuchła w kurcząt; objawy kliniczne były nierównomierne. U dużej ilości widoczna była wyraźna osowiałość, u innych zianie, połączone z dusznością i charakterystycznym prychnieniem, u nielicznych silny obrzęk głów i górnych odcinków szyi, u około 30% kurcząt biegunka. Sekcyjnie u czterech sztuk po otwarciu tchawicy stwierdzono dużą ilość pasożytów, przeciętnie od 8—15 par co u kurczęcia ze względu na małe światło tchawicy stanowiło dużą przeszkodę w oddychaniu. W przewodzie pokarmowym, stwierdzono ostro, krwotoczny niezbyt delikatny. Wywiad wykazał, że zmiany te zostały spowodowane nagłym przejściem w żywieniu z mieszanki d. k. na mieszankę d., która ze względu na duży procent otrąb żytnich wraz z mieszką mięsno-kostną pochodzącą z ryb była paszą nieodpowiednią dla kurcząt. W następnym dniu przeprowadziłem próbne odrobaczenie 30 kurcząt o różnej kondycji. Do odrobaczenia użyłem jednej części płynu Lugola na 4 części gliceryny, dawkując zależnie od kondycji poszczególne kurcząt do 0,5 ml włącznie. W drugim dniu z 30 kurcząt odrobaczonych padło 10 szt. Sekcyjnie stwierdziłem znaczną sinicę. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia. Gliceryna jako ciecz o znacznej gęstości i lepkości nie nadaje się do odrobaczania kurcząt wskutek małego światła tchawicy, natomiast doświadczenia zastosowana u kur nie spowodowała wypadków. W następnym dniu przeprowadziłem próbne odrobaczenie na 2 grupach po 40 sztuk. Jednej grupie zadałem 5% roztwór salicylanu sodowego w dawce 0,3 ml, na sztukę, drugiej zaś roztwór płynu Lugola w stosunku 1:15 dawkując po 0,5 ml na sztukę. Z dwóch grup nie padła ani jedna sztuka. Technicznie próbne odrobaczenie wykonałem zgodnie z instrukcją tj. przy pomocy strzykawki i wężyka gumowego (wentyl od roweru) na końcu którego osadziłem stępioną igłę. Okazało się jednak, że dawkowanie leku tym sposobem jest nie dokładne; duże trudności były z wprowadzeniem pod nagiłośnię kurcząt igły chwijającej się na wężyku gumowym. Odruchy kaszlowe wyrzucały igłę z tchawicy wraz ze znaczną częścią apliko-



Igła guziczkowa do odrobaczania dróg oddechowych i przewodu pokarmowego u ptaków.

wanego leku. Biorąc pod uwagę powyższe trudności, a także dużą ilość kurcząt, które miałem odrobaczyć w krótkim czasie, by zapobiec nasileniu inwazji pasożytnej, zastosowałem do odrobaczenia dróg oddechowych igłę typu gu-